

Dr Bogdan Mucha

Alimenty a darowizna

Zgodnie z przepisami polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 128 i nast.) obowiązek alimentacyjny oznacza konieczność dostarczania uprawnionemu środków utrzymania, a w miarę potrzeby środków wychowania. Rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych na rzecz dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka, który ono otrzymało, na przykład w spadku po babci, wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Jeśli chodzi o zakres świadczeń alimentacyjnych, w tym wysokość miesięcznych kwot, to zależy on od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego dziecka oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego rodzica. Uprawnionym do alimentów dzieciom rodzice powinni zapewnić taki poziom życia, na jaki sami żyją.

Warto wyraźnie podkreślić, iż polskie przepisy milczą na temat, jak długo trwa obowiązek alimentowania dziecka dorosłego. Nie wprowadzają żadnej granicy wiekowej, aczkolwiek zawierają pewne wskazówki, jak choćby określenie w postaci uzyskania samodzielności ekonomicznej. Dodatkowo zmiany przepisów w 2009 roku stanowią, że rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko **nie dokłada starań** w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Praktyka sądowa dopiero wskaże na czym będzie polegało tzw. niedokładanie starań lub kiedy będzie można mówić o nadmiernym uszczerbku. Jedno wprawdzie jest pewne. Ustawodawca zobowiązał pełnoletnie dzieci do takiego kierowania swoim postępowaniem, które będzie skutkowało w osiągnięciu samodzielności finansowej, ażeby na przykład 27 letni już syn lub córka nie pozywali rodziców o alimenty.

Z kolei troskliwi rodzice muszą uważać, aby dzieci nie wpadły w pułapkę podatkową, albowiem nie ma jasnej granicy oddzielającej obowiązek alimentacyjny od darowizny. Większość rodziców uważa, że np. przekazanie samochodu niezbędnego dziecku do dojazdów na uczelnię nie stanowi darowizny i dlatego nie zgłaszają tego faktu organom podatkowym. W razie kontroli skarbowej pociecha może zostać obciążona konsekwencjami niezgłoszenia darowizny urzędowi skarbowemu. Wszystko zależy do przedstawiciela fiskusa, który przeprowadza kontrolę.

Zgodnie z przepisami ustawy o podatku od spadków i darowizn (tekst jednolity Dz. U. Z 2009 r. Nr 93, poz. 768), po spełnieniu pewnych warunków, zwalnia się w całości od podatku nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych przez osoby zaliczone do I grupy podatkowej. Należą do niej: małżonek, rodzice, dziadkowie, dzieci, wnuki, pasierb, zięć, synowa, rodzeństwo, ojczym, macocha i teściowie.

W celu skorzystania ze zwolnienia, trzeba zgłosić nabycie urzędowi skarbowemu w ciągu 6 miesięcy od dnia dokonania darowizny. Jeżeli dziecku przekazano środki pieniężne ponad np. kwoty alimentów orzeczonych przez sąd, to gdy wartość ich w ciągu 5 lat poprzedzających ostatnią darowiznę od tej samej osoby przekracza sumę 9637 zł, wymagane jest udokumentowanie otrzymania na przykład w postaci przekazu bankowego. Obowiązek zgłoszenia fiskusowi nie występuje, gdy nabycie nastąpiło na podstawie aktu notarialnego, jak również gdy nabyta kwota jest mniejsza niż wyżej wspomniany limit. Trzeba się jednak liczyć z możliwością, że w razie niezgłoszenia organ podatkowy może opodatkować całą kwotę, tak jakby nie było żadnej kwoty wolnej od podatku. Wówczas podatek wyniesie 20% całej kwoty darowizny, podobnie jak w przypadku gdy dopiero w trakcie prowadzonej przez urząd kontroli obdarowane dziecko powoła się na fakt otrzymania prezentu od rodzica.

Fiskus ma ułatwione zadanie, albowiem przy rejestracji np. pojazdu należy podać nazwisko właściciela i w ten sposób sprawdzi, czy daną osobę było stać na jego zakup, zwłaszcza gdy nie wykazuje dochodów. W praktyce przekazywanie samochodów na rzecz dzieci budzi najczęściej kontrowersji. Czy należy taką darowiznę zaliczyć do wykonania obowiązku alimentacyjnego, czy też nie. O tym decydują z reguły subiektywne odczucia kontrolującego urzędnika i jego swobodne uznanie. Brak jest bowiem ostrych kryteriów, zaś przepisy w tym względzie są nieprecyzyjne. Największą szansę na wygranie z urzędem skarbowym mają majątne rodziny lub rodzice przebywający np. w USA, dla których wydatek na zakup auta dla dziecka stanowił nieznaczny uszczerbek w ich majątku.

Bogdan Mucha, doktor nauk prawnych jest autorem, współautorem książek i wielu publikacji naukowych oraz publicystycznych. Dzięki współpracy z polskimi kancelariami prawniczymi, bez konieczności wyjazdu do Polski, pomoże w sprawach z zakresu prawa polskiego (**rozwoły, legalizacje** rozwodów amerykańskich, **podziały majątku, sprawy alimentacyjne, spadkowe, obrót nieruchomościami**, fachowe **pełnomocnictwa z apostille** do kupna, sprzedaży, darowizn). Po umówienie dzwonić pod nr tel. **773/481-0588**, adres kancelarii: **5736 W. Belmont, Chicago, IL 60634**. Sponsorem artykułu jest biuro **ALTA TRAVEL AGENCY**, które poleca tanie bilety do Polski, pakiety wakacyjne na Florydę, Karaiby, Hawaje, Tahiti, narty w Kolorado. Najświeższe infomacje na stronie www.altatravel.com lub pod nr tel. **773/481-0585**.